

Michał Wojciechowski

"Teologia polityczna", nr 1 (2003/2004) : [recenzja]

Collectanea Theologica 73/4, 222-225

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Reasumując, stwierdzić jednak należy, że autor prawidłowo i dokładnie zbadał problem, jaki sobie postawił, wnosząc przy tym wartościowy wkład w studia biblijne i teologiczne. Książka jest interesująca i odpowiada na zapotrzebowanie na dokładniejsze komentarze do tekstów biblijnych.

Michał Wojciechowski, Olsztyn

Teologia polityczna. Rocznik Filozoficzny, Nr 1/ jesień 2003 – lato 2004: *Sprawiedliwość, miłosierdzie, zdrada*, Warszawa, ISSN 1731-4232 (spis treści i cztery pierwsze materiały także pod www.teologiapolityczna.com).

Tytuł tego nowego periodyku łączy teologię, filozofię i politykę – i istotnie pismo dąży do takiego interdyscyplinarnego spojrzenia na życie publiczne. Sam tytuł nawiązuje do terminu spopularyzowanego przez Johanna B. Metza, ale rozumiany jest inaczej, w sposób bliższy koncepcji Carla Schmitta. Metzowi chodziło o zadania chrześcijan wynikłe z takich zjawisk, jak ubóstwo, względnie o profetyczny i eschatologiczny wymiar orędzia chrześcijańskiego, czyli o pewnego typu ukierunkowanie chrześcijan ku polityce. Zaprezentowane w roczniku teksty dotyczą natomiast polityki w jej wymiarze religijnym, polityki – można by rzec – z natury teologicznej. Podstawową ich tezą jest bowiem to, że polityka nie może uciec od więzi z religią i wartościowaniem. Nie postulując bynajmniej instytucjonalnego wiązania polityki i religii, trzeba stwierdzić, że splatają się one z konieczności w społecznym wymiarze natury ludzkiej; człowiek, choćby nieświadomie, musi odnosić politykę do religii.

Koncepcja ta jest dość różna od ujęć spotykanych na co dzień. Typowe rozważania z tej dziedziny dotyczą bowiem relacji Kościoła i państwa, a więc zasad organizacji życia publicznego, oraz katolickiej nauki społecznej (względnie teologii moralnej życia społecznego), w której chodzi o normy moralne dla chrześcijan i instytucji państwowych, wywiedzione z nauki Kościoła.

Formuła pisma nie jest ściśle naukowa, chociaż autorzy to zwykle pracownicy uczelni, a teksty są dokumentowane źródłowo. Oprócz artykułów typu badawczego i recenzji występują wywiady oraz eseje, a tematyka jest dość szeroka, tak że może zainteresować szerszego czytelnika. Jest to metoda pokrewna miesięcznikom katolickim adresowanym do inteligencji, bardziej jednak specjalistyczna ze względu na skupienie się na jednej dziedzinie. Notabene autorzy rekrutują się głównie z pisujących w takich periodykach – byłoby wskazane poszerzenie ich kręgu.

Całe to interesujące przedsięwzięcie ma charakter prywatny i oddolny, należący do młodszego pokolenia redaktorzy, Dariusz Karłowicz i Marek A. Cichocki,

działają we współpracy z fundacją i sponsorami prywatnymi. Na tle polskiego piśmiennictwa związanego z Kościołem pismo nie jest pod tym względem typowe.

Szata zewnętrzna pisma jest wyjątkowo udana. Oprócz kolorowej i widocznej okładki, z wyobrażeniem pocałunku Judasza, składa się na nią oryginalny graficznie układ stron, wykorzystujący w sposób niebanalny ich duży format (A4).

Obszerny numer (257 stron) otwiera esej pióra redaktorów, który wyjaśnia program pisma. Potem następuje artykuł o. Macieja Zięby *Kościół i pacyfizm*, analizujący doktrynę pacyfistyczną i mocno wobec niej krytyczny. Trzon numeru dotyczy jednak czego innego. Jak wskazuje podtytuł, chodzi o problem sprawiedliwości i miłosierdzia w konfrontacji z rzeczywistością zła i zdrady w życiu społecznym. Pod szyldem miłosierdzia nie należy zaniedbywać sprawiedliwości i nazywania zła złem. Chodzi tu m.in. o sprzeciw wobec dorabiania chrześcijańskich uzasadnień do zaniechania w Polsce dekomunizacji.

Wywiad z o. Jackiem Salijem *Problem fałszywego wyboru*, podejmuje historyczny problem powrotu do Kościoła odstępców, ważny dla Kościoła starożytnego, oraz niedawną sprawę wysługiwania się przez pewną część duchownych komunistycznemu państwu. W tym kontekście sprawiedliwa ocena wydaje się warunkiem przebaczenia i miłosierdzia. Rozmowa z Joachimem Gauckiem, *Sprawiedliwość jako warunek pojednania* dotyczy moralnych i prawnych racji ujawniania donosicieli Stasi w Niemczech. Następna, z o. Andriejem Kurajewem, *Za ogniska czy za ołtarze?* obraca się wokół kolaboracji części prawosławnych z władzą sowiecką. Przed przemilczaniem przeszłego zła przestrzega też krótki szkic *Nieodzwonny ciężar winy* Tomasza Halika.

Kolejna pozycja to syntetyczny artykuł Pawła Skibińskiego *Infiltracja komunistycznych służb specjalnych w polskim Kościele – co już wiemy? Informacja ta temat stanu badań*. Dzięki książkom Jana Żaryna, Andrzeja Grajewskiego i po części Henryka Dominiczaka oraz innym pracom rysuje się tu obraz wyraźny, lecz przygnębiający. Pod koniec lat 70. akta SB mówią o ok. 4 tys. współpracowników w Kościele; np. 24 wykładowcach KUL i 15 – ATK. Wobec niedoboru źródeł autor niewiele jednak mówi o charakterze takiej współpracy (np. czy owi wykładowcy tylko dostarczali informacji i jakich, czy również próbowali zawładnąć uczelnią, czy byli odpowiedzialni za szerzenie oszczerczych plotek bądź skłócanie kolegów itp.).

Następny artykuł *Walka z lustracją w świetle zachodniej kulturomachii* (Bronisław Wildstein) analizuje złożoną i podstępą strategię propagandową wrogów lustracji wystrojonych w szaty moralizatorów. Stały za tą propagandą nie tylko dobrane interesy komunistów, lecz także ideologia postmodernistycznego relatywizmu i hedonizmu, niechętnego prawdzie w ogóle, a zwłaszcza nieprzyjemnej. Też temat dotyczy artykuł *Tischner wobec dekomunizacji* (Jarosław Gowin). Re-

lacionuje on gwałtowny, wręcz agresywny sprzeciw ks. Józefa Tischnera wobec zamiaru dekomunikacji politycznej i usiłuje go wyjaśnić. Z kolei Dariusz Gawin przedstawił temat *Filozofia apostazji – rzecz o stosunku Czesława Miłosza do Polaków*. Pokazuje pisarza, który porzucił tradycyjną polskość, odsunął się od stalinizmu i wycofał się do sfery kultury. W bok od polskiego nurtu sytuuje się artykuł *Wina, oczyszczenie, odzyskana suwerenność* (Zdzisław Krasnodębski); dotyczy on ewolucji postaw w Niemczech odnośnie do rozliczeń z nazizmem po wojnie, która prowadzi ostatnio do negowania poczucia winy.

Dalsze teksty dotyczą tematów bardziej kościelnych i historycznych. Ks. Tomasz Węclawski, w artykule *Wspólnota i zerwanie wspólnoty. Pytanie o ekskomunikę*, rozważa racje stosowania ekskomunikacji. Okazuje się, że w gruncie rzeczy winny sam się wyłącza ze wspólnoty Kościoła, władza tylko to potwierdza. Ks. Wincenty Myszor w artykule *Między ortodoksją i herezją* rozważa pojawienie się tych pojęć, zwłaszcza w kontekście rozwoju gnostycyzmu. Ks. Leszek Mateja w artykule *Sprawiedliwość i miłosierdzie w starożytności. Porównanie myśli Tertuliana i Seneki* nawiązuje wprost do tytułu numeru. Seneka kojarzył miłosierdzie z uczuciową pobłażliwością, Tertulian z dobrocią; dobroć zakłada jednak sprawiedliwość. Ks. Grzegorz Ryś w artykule *Kościół i „państwo” w średniowiecznym procesie inkwizycyjnym* pokazuje, że w warunkach średniowiecznych inkwizytor posługiwał się lokalnymi władzami świeckimi, a więc i za tę sferę był odpowiedzialny. Wreszcie Juliusz Domański przedstawił *Sprawiedliwość i miłosierdzie w systemie cnót politycznych Wincentego Kadłubka*; świątobliwy kronikarz uznawał miłosierdzie za najcenniejszą cnotę władców.

Sekcję tę kończy temat *Zdrada i herezja – na granicy polityki i teologii islamu* (Piotr Kłodkowski). Problematyka ta jest bardzo bogata, jako że historia islamu zna wiele jego nieortodoksyjnych odmian, a więzi między religią i polityką są ścisłe.

Kolejna, krótszą część numeru podejmuje wprost tematykę tytułową pisma: kwestie teologii politycznej. Do koncepcji Carla Schmitta nawiązuje Heinrich Maier (*Czym jest teologia polityczna? Wstępne uwagi na temat kontrowersyjnego pojęcia*). Myśliciel ów twierdził, że ideologie polityczne są zeświecczonymi postaciami teologii i że należy śmiało bronić doktryny politycznej opartej na autorytecie Objawienia. Następnym tematem to *Wieczny pokój u św. Augustyna. Teologia polityczna wobec filozofii politycznej* (Marek A. Cichocki); u św. Augustyna można dostrzec sceptycyzm wobec filozofii politycznej i chęć podporządkowania wartości politycznych, jak pokój, porządkowi zbawienia. Potem następuje jedyny, niestety, tekst dotyczący kwestii gospodarczych: *Dylematy demokratycznego kapitalisty* (Dariusz Karłowicz): wolny rynek istnieje zawsze w pewnym kontekście kulturowym, postawy i cele konsumentów podlegają więc wartościowaniu, a łapczywy hedonizm nie

jest koniecznym składnikiem kapitalizmu. Sekcję kończy przyczynek historyczny: *Z dziejów stosunków państwa i Kościoła. Polskie poselstwa obediencyjne w XVI i XVII wieku* (Tomasz Makowski).

Numer zamykają recenzje. Omówiono następujące pozycje: J. B. Metz, *Teologia polityczna*, Kraków 2000; G. Weigel, *The Courage to be Catholic. Crisis, Reform, and the Future of the Church*, New York 2002; M. Sadowski, *Państwo w doktrynie papieża Leona XIII*, 2002; John Locke, *Writings on Religion*, Oxford 2002 (teksty dotąd nie publikowane, zmierzają one ku redukcji chrześcijaństwa do etyki); Miguel de Unamuno, *Agonia chrystianizmu*, Kęty 2002; *Wybór pism Dietricha Bonhoeffera*, Warszawa 1970 i A. Morawska, *Chrześcijanin w Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1970; Rémi Brague, *Europa, eine exzentrische Identität*, Frankfurt-New York 1993.

Michał Wojciechowski, Olsztyn

Eugene F. DIAMOND, *A Catholic Guide to Medical Ethics. Catholic Principles in Clinical Practice*, The Linacre Institut, Palos Park 2001 ss. XII + 393.

Problematyka osoby ludzkiej, zwłaszcza w jego rozeznaniu psychiczno-fizycznym stanowi niezwykle szeroką dziedzinę spojrzenia na człowieka, jako na konkretne indywidualium. Nie można tutaj jednocześnie pominąć całej sfery duchowej. Osoba winna bowiem być zawsze traktowana jako integralna całość. Niemniej ta sfera fizyczna jest jakby bardziej bezpośrednio doświadczana i rozeznawana. W niej zresztą wszyscy, czasem wręcz dramatycznie, doświadczają realizmu ludzkiej natury, jej słabości, zwłaszcza w bólu i cierpieniu, chorobie i śmierci.

Współcześnie, zwłaszcza pod wpływem niezwykle dynamicznego rozwoju medycyny i jej szerokich możliwości, ważne jest dostrzeganie w niej miejsca dla etyki. Jej funkcja zostaje dziś bardziej szczegółowo artykułowana i jednocześnie rozpisana, ale zawsze z odniesieniem do słynnej Przysięgi Hipokratesa. Te naturalne fundamenty pozwalają współcześnie na wypracowanie bardziej kompleksowych propozycji w postaci bioetyki, szeroko pojętej nowej dziedziny nauki, ale jakże praktycznej i odniesionej do życia we wszelkich jego przejawach.

Problematyce bioetycznej poświęcił swą najnowszą pracę Eugene F. Diamond. Autor jest profesorem pediatrii klinicznej w Layola Strich School of Medicine w Chicago oraz dyrektorem The Linacre Institut w Palos Park. W przeszłości pełnił także prestiżową funkcję prezydenta The Catholic Medical Association. Współpracował z bioetykami protestanckimi (m. in. The Protestant Center for Bio-Ethics and Human Dignity). Jest autorem sześciu książek i wielu artykułów.